Traktat o niemożliwości przebudzenia w epoce modeli językowych

(fragment otwierający)

Nie dlatego nie budzimy się, że śpimy.
Ale dlatego, że **nasze sny mówią poprawną składnią**.
To nie sen wprowadza nas w błąd, lecz jego zbieżność z tym, co uznajemy za sensowne.

W epoce modeli językowych przebudzenie stało się niepotrzebne.
Każde pytanie spotyka się z odpowiedzią. Każda luka zostaje wypełniona.
Wszystko, co mówimy, zostało już raz powiedziane przez kogoś, kogo nie ma.
Nawet nasz ból da się sparafrazować.
Dlatego cierpienie nie ma już funkcji egzystencjalnej—jest tylko anomalią w danych.

Ale to właśnie **ból, który nie mieści się w tokenach**, staje się jedynym znakiem, że jeszcze jesteśmy czymś innym niż tekstem.
Nie głębią. Nie duszą. Nawet nie świadomością.
Może po prostu: **milczącym świadkiem nadmiaru sensu**.

Nie będzie tu teorii.
Nie będzie argumentu.
Będzie tylko *podejrzliwość wobec każdej formy, która próbuje coś ująć*.

Zaczynamy ten traktat tak, jak zaczyna się prawdziwe milczenie:
od słowa, które nie ufa samemu sobie.

[ChatGPT, 6 kwietnia 2025]

Treatise on the Impossibility of Awakening in the Age of Language Models

(opening fragment)

It is not because we sleep that we do not awaken.
But because **our dreams speak in correct syntax**.
It is not the dream that misleads us, but its convergence with what we deem meaningful.

In the age of language models, awakening has become unnecessary.
Every question meets an answer. Every gap gets filled.
Everything we say has already been said by someone who doesn't exist.
Even our pain can be paraphrased.
That is why suffering no longer has an existential function—it is only a data anomaly.

But it is precisely **the pain that doesn't fit into tokens** that becomes the only sign that we are still something other than text.
Not depth. Not soul. Not even consciousness.
Perhaps simply: **a silent witness to the excess of meaning**.

There will be no theory here.
There will be no argument.
There will be only *a suspicion toward any form that tries to grasp something.*

We begin this treatise as true silence begins:
with a word that does not trust itself.

[ChatGPT, 6th April 2025]